

Pan Donald TUSK
PREZES RADY MINISTRÓW
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Szanowny Panie Premierze

Prezesi zarządów rodzinnych ogrodów działkowych Polskiego Związku Działkowców z rejonów Kędzierzyna-Koźła i Głubczyc, zebrani w dniu 20 marca 2013 r. na naradzie szkoleniowej, zwracamy się do Pana, nie tylko jako Premiera, ale również jako Przewodniczącego największego ugrupowania parlamentarnego w Sejmie RP, w sprawie dotyczącej przyszłości ponad miliona polskich rodzin działkowców, w tym także reprezentowanych przez nas ok. 9,8 tys. użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych położonych na terenie ww. rejonów.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stworzył zupełnie nową sytuację, ponieważ konieczne stało się uchwalenie nowej ustawy o ogrodach działkowych, która weszłaby w życie przed 21 stycznia 2014 r.

Bezpośrednio po wyroku przedstawiciele partii politycznych prześcigali się w zapewnieniach, że nie dadzą zrobić krzywdy działkowcom m.in. Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz opowiedziała się za zachowaniem przywilejów dla działkowców i że taka decyzja zapadła na posiedzeniu klubu PO w dniu 10 lipca 2012 r. (wtorek).

W dniu 5 lutego 2013 r. został złożony w Sejmie RP obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przyjęty przez Nadzwyczajny X Zjazd Delegatów PZD wraz z listami udzielonego poparcia przez 924 801 obywateli. Obywatelski projekt ustawy o ROD zapewnia działkowcom i ogrodom bezpieczeństwo prawne, zachowuje prawa nabyte działkowców, zapewnia ciągłość praw i uprawnień działkowców i ich organizacji oraz spełnia wszelkie wymogi wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r.

Co dziś pozostało z tych zapewnień?

Odpowiedź została udzielona w założeniach do ustawy o ogrodach działkowych opracowanych przez specjalny zespół parlamentarzystów PO pod kierownictwem posła Stanisława Huskowskiego.

Treść tych założeń bulwersuje działkowców, bowiem uchwalenie ustawy o proponowanej przez PO treści w praktyce oznacza koniec ogrodów działkowych. W projekcie założono rozwiązanie Polskiego Związku Działkowców, a w ślad za tym wygasłyby wszystkie prawa działkowców do użytkowanych działek i całych ogrodów. Pozbawia się nas praw nabytych. W zamian oferuje się nam komercyjne zasady użytkowania dotychczasowych ogrodów. Nieograniczone władztwo nad terenami zajmowanymi przez ogrody należałoby do właścicieli gruntu, a działkowcy stanowiliby intratne źródło dochodu z tytułu opłat dzierżawnych ustalanych od wartości rynkowej gruntu. Działkowców obciąża się podatkami i dokonuje się nacjonalizacji lub komunalizacji własności działkowców. Projekt likwiduje samorządne organizacje działkowców, a w zamian proponuje się stowarzyszenie ogrodowe z bardzo ograniczoną samodzielnością. Nie mamy żadnych złudzeń, że podstawowym założeniem do projektu ustawy autorstwa PO jest likwidacja PZD i nacjonalizacja jego majątku, a nie ochrona praw działkowców.

Panie Premierze

Pytamy się, czy Pan rzeczywiście zgadza się z wypowiedziami posła Huskowskiego zamieszczonymi w udzielonym wywiadzie prasowym m. in., że założenia do ustawy były dwukrotnie przedstawiane dla prezydium klubu PO i nie było do nich zastrzeżeń, bo są w duchu wcześniejszych zapowiedzi premiera – „trzeba odebrać przywileje PZD, a jednocześnie nie krzywdzić samych użytkowników działek”. To jest utopia, bo czy można jednocześnie zjeść ciasteczko i mieć ciasteczko? Prawa działkowców wynikają z ustawowych praw Polskiego Związku Działkowców. Likwidacja PZD to jednocześnie pozbawienie wszystkich praw przynależnych działkowcom.

Czy zgadza się Pan z wypowiedziami posłów PO, że Trybunał Konstytucyjny nakazał likwidację PZD? Pana milczenie potwierdza głoszone przez nich kłamstwa! Trybunał zakwestionował przepisy ustawy, które w sposób nieuzasadniony uprzywilejowały tylko jedną organizację. Trybunał nie nakazał likwidacji PZD, bo nie ma takiego prawa.

Panie Premierze

Z przykrością stwierdzamy, że posłowie PO opracowujący założenia do projektu ustawy wykazują brak znajomości zasad funkcjonowania samorządnej organizacji działkowców. Z majątku likwidowanego PZD chcą stworzyć „Krajowy Fundusz Ogrodowy”, z którego będzie zasilany fundusz ogrodowy. Taka sztuka nie udała się nawet Salomonowi, a ma się udać posłom Platformy Obywatelskiej? Wypadałoby w tym miejscu zacytować klasyka, który mówił o gruszkach na wierzbie, ale to sobie podarujemy. Jest to majątek środków trwałych, który najpierw będzie znacjonalizowany i wraz z powracającym prawem do gruntu stanie się własnością właściciela gruntu. Tego nie da się spieniężyć. Wynika z tego, że treść ustawy będzie miała przepisy mijające się z prawdą. Ustawa opracowana na przedstawionych założeniach będzie ustawą naruszającą przepisy Konstytucji.

Szanowny Panie Premierze

Zwracamy się do Pana z prośbą o osobiste zainteresowanie się sprawą. Mamy nadzieję, że po zapoznaniu się z przedłożonym Sejmowi obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pomoże Pan zrealizować nadzieje ponad miliona rodzin działkowych i projekt ten stanie się obowiązującym prawem. Nadzieje te wynikają z licznych deklaracji członków Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej składanych podczas spotkań z działkowcami o gotowości poparcia obywatelskiego projektu, ale decyzję uzależniają od stanowiska władz klubu. Dlatego tak ważne jest, aby Pan, jako Przewodniczący Platformy Obywatelskiej, opowiedział się za projektem obywatelskim. Prosimy, aby swoim głosem pozwolił Pan posłom Platformy Obywatelskiej, uchwalić ustawę, która spełni oczekiwania społeczne.

Signature block containing numerous handwritten signatures and names, including: Sebastian Jordan, Witold Jankowski, Andrzej Cioch, Stanisław Bujdakowski, Dymitr Morze, Grzegorz Kiełta, Antoni Białecki, Sockach Mestow, and others.